

# SŁOWO

WILNO, Piątek 6 listopada 1931 r.

Redakcja i Administracja, Wilno, Zamkowa 2. Otwarta od g. 9 do 4. Telefony: Redakcji — 17-82, Administracji — 228.

PRENUMERATA miesięczna z odniesieniem do domu lub z przesyłką pocztową 4 zł., zagranicę 7 zł. Konto czekowe P.K.O. Nr. 80258. W sprzedaży detalicznej, cena pojedynczego n-r 20 gr.

Oplata pocztowa uiszczona ryczałtem. Redakcja rękopisów niezamówionych nie zwraca. Administracja nie uwzględnia zastrzeżeń co do rozmieszczenia ogłoszeń.

CENY OGŁOSZEŃ: wiersz milimetryowy jednoszpaltowy na stronie 2-ej i 3-ej gr. 40. Za tekstem 15 gr. Komunikaty oraz nadesłane miążem 50 gr. Kronika reklamowa milimetry 60 gr. W numerach świętecznych oraz z prowincji o 25 proc. drożej. Zagraniczne 50 proc. drożej. Ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne o 50 proc. drożej. Administracja nie przyjmuje zastrzeżeń co do miejsca. Terminy druku mogą być przez Administrację zmieniane dowolnie. Na dostarczenie numeru dowodowego 20 gr.

## PRZEDSTAWICIELSTWA:

BIENIAKONIE — Bufet Kolejowy.  
BRASŁAW — Księgarnia T-wa „Lot”.  
BARANOWICZE — ul. Szeptyckiego — A. Łaszuk.  
DĄBROWICA (Polesie) — Księgarnia K. Małnowskiego.  
DUKSZTY — Bufet Kolejowy.  
GLEBOKIE — ul. Zamkowa — W. Włodzimierow.  
GRÓDNO — Księgarnia T-wa „Ruch”.  
HORODZIEJ — Dworzec Kolejowy — K. Smarzyński.  
IWIEŃCIEK — Sklep tytoniowy — S. Zwierzyński.  
KLECK — Sklep „Jedność”.  
LIDA — ul. Suwalska 13 — S. Mateski.  
MOŁODECZNO — Księgarnia T-wa „Ruch”.

NIEWIEZIE — ul. Ratuszowa — Księgarnia Jaźwińskiego.  
NOWOGRODEK — Kiosk St. Michałskiego.  
N. SWIECIANY — Księgarnia T-wa „Ruch”.  
OSZMIANA — Księgarnia Spółdz. Naucz.  
PINSK — Księgarnia Polska — St. Bednarzki.  
POSTAWY — Księgarnia Polskiej Macierzy Szkolnej.  
STOLPCE — Księgarnia T-wa „Ruch”.  
SŁONIM — Księgarnia D. Lubowskiego, ul. Mickiewicza 13.  
ST. SWIECIANY — M. Lewin—Biuro Gazetowe, ul. 3 Maja 8.  
WILEJKĄ POWIATOWĄ — ul. Mickiewicza 24, F. Juczevska.  
WARSZAWA — Tow. Księgarni Kol. „Ruch”.

## WOBEK KONFLIKTU JAPŃSKO - ROSYJSKIEGO

Wojna rosyjsko - japońska 1904—1905 r. była jednym z największych wypadków dziejowych. Zwycięstwo Japonii wywołało załamanie się najpierw formy państwowej Rosji, a potem państwa rosyjskiego, było tu czynnikiem wojny światowej, osmielało bowiem antagonistów Rosji w Europie z jednej strony, a z drugiej ekspansją polityczną Rosji odparta od Dalekiego Wschodu poszła w kierunku Bliskiego i Austro-Węgier. Śmiało możemy twierdzić, że klęski rosyjskie w Mandżurji były początkiem odbudowy Polski, wywołały bowiem te zjawiska, których konsekwencją była nasza odbudowa.

Obecnie zarysowują się znów wypadki na Dalekim Wschodzie o konsekwencjach dziś z trudnością dających się obliczyć.

Japonia nie może wycofać się z Mandżurji. Inwestowała w tym kraju około 5 miliardów jen; uboga w węgiel i żelazo potrzebuje tych surowców z Mandżurji i północnych Chin. Obecnie Japonia posiada 88 milionów mieszkańców, gdy w przededniu wojny rosyjsko-japońskiej posiadała 47 milionów. Jej przyrost naturalny wahający się od 1,26 proc. do 1,56 proc. jest ważnym czynnikiem jej ekspansji. Gęstość zaludnienia właściwej Japonii wynosi 160 mieszkańców na km-2, całego zaś imperium japońskiego 130 mieszkańców na km-2. Japonia przez swą gęstość zaludnienia, przez swój przyrost naturalny i przez szybki rozwój swego przemysłu i handlu zewnętrznego nie może wywrzeć się ekspansji skierowanej ku Mandżurji i Mongolji w pierwszym rzędzie, do rosyjskiego azjatyckiego wschodu i Chin — w drugim rzędzie.

Chiny są głównym rynkiem zbytu i głównym źródłem surowców dla Japonii. Stanowisko Japonii w Chinach zostało osłabione przez konferencję waszyngtońską 1922 r., która zmusiła Japonię do ustąpienia z Kwantungu. Japonia musi umocnić się w Mandżurji, aby dominować w Chinach, by załezbieczyć swe koncesje uzyskane tak w tym państwie, jak i w rosyjskiej części Sachalinu i na rosyjskim Dalekim Wschodzie wogóle. Dla Japonii oderwanie Mandżurji od Chin, wytworzenie tam napół samodzielnego państwa, znajdującego się pod protektoratem Japonii jest sprawą bytu i rozwoju. Rzecz więc naturalna, że musiała przejść do porządku dziennego nad całym syczeniem bezbębnej Ligi Narodów. Rezolucje Ligi Narodów specjalne konferencje poświęcone sprawie zatargu chińsko-japońskiego unaocznily tylko, że żadne z wielkich mocarstw nie stanie w obronie status quo na Dalekim Wschodzie. Liga Narodów jest bezsilna, lecz o ileby jakaś pierwszorzędna potęga stanęła po stronie jej rezolucji, rezolucja ta byłaby realną. Liga Narodów miała nadzieję na Stany Zjednoczone.

Stany Zjednoczone przeciwdziałały ekspansji japońskiej zarówno na Dalekim Rosyjskim Wschodzie jak i w Chinach. Stany Zjednoczone w stosunku do wschodniej Azji trzymają się polityki analogicznej do polityki Anglii względem Europy, tj. są przeciwnikami najsilniejszego państwa na Dalekim Wschodzie. Przed wojną rosyjsko - japońską uważały, że tem państwem jest Rosja, po wojnie uznały, że jest niem Japonia. Nigdy Rosja nie mogła być tak niebezpieczną we wschodniej Azji dla Stanów Zjednoczonych, jak Japonia. Japonia bowiem przy swej gęstej ludności wielokrotnie przewyższającej gęstość zaludnienia zachodnich Stanów i przy znacznym przyroście naturalnym oraz zdolności kolonizowania krajów, które ze względu na klimat podzwrotnikowy, nie są dostępne dla kolonizacji białej, posiada naturalną

## RZĄD POLSKI PRZECIWKO REPRESJOM NA ŁOTWIE Uchwały sejmowej Komisji Spraw Zagranicznych Mowa min. Zaleskiego o prześladowaniu Polaków

WARSZAWA, PAT. — Na czwartkowym posiedzeniu sejmowej komisji spraw zagranicznych, w obecności p. ministra Zaleskiego, przystąpiono na wstępie do wniosku 4 klubów w sprawie ucisku ludności polskiej na Łotwie. Referent pos. Bielecki z Klubu Narodowego przedstawił chronologicznie przebieg wypadków na Łotwie, stwierdzając, że masowe prześladowania najlojalniejszej ludności polskiej muszą wywołać sprzeciw całego społeczeństwa polskiego. Mówca składa energiczny protest przeciwko obecnemu postępowaniu na Łotwie i zwraca uwagę, że istnieje zobowiązanie Łotwy z roku 1923 wobec Ligi Narodów co do przestrzegania praw ludności polskiej.

Z kolei pos. Mackiewicz uzasadnia swe poprawki, poczem podnosi sprawę odmowy wiz przez Łotwę trzem dziennikarzom polskim.

Po przemówieniu posła Stroskiego z Klubu Narodowego zabrał głos p. minister spraw zagranicznych Zaleski. Przemówienie p. ministra Zaleskiego podajemy poniżej w całości:

„Wysoka Komisjo! Za każdym prawie razem, gdy miałem zaszczyt dyskutowania z Panami naszej polityki zagranicznej, miałem sposobność mówienia o naszym niezmiernie przyjaznym stosunku do Łotwy, z którą łączyły nas nie tylko jaknajlepsze stosunki, ale i której, począwszy od pierwszej chwili niepodległego bytu obu państw, Polska wyświadczyła niejedną ważną przysługę — że wspomnę choćby tylko te czasy, gdy walczymy wspólnie o odebranie zajętych przez wroga terytoriów, wchodzących dziś w skład państwa łotewskiego. To też ze smutkiem muszę być dzisiaj zabrać głos w tej sprawie, przykrzejszej dla nas sprawie, iż dotyczy ona właśnie ludności polskiej, zamieszkałej na tych terytoriach, o posiadanie których przez Łotwę walczyła tak niedawno armia polska. Niezłomną zasadą rządu polskiego jest niemięszanie się w problemy mniejszości państw innych, które stanowią ich sprawy wewnętrzne i do których regulowania żadne inne państwo mieszać się nie ma prawa. W wypadku ostatnich represyj, które miały miejsce na Łotwie, rząd polski chce również bezwzględnie przeprowadzić te zasady, nie możemy jednak nie widzieć faktu, że pozbawienie rządu łotewskiego wobec mniejszości polskiej muszę obudzić słusze oburzenie polskiej opinii publicznej, która nie może być obojętna na traktowanie mniejszości polskiej przez zaprzyjaźnione z nami państwo. Poza to, w faktach, zaszytych ostatnio na Łotwie, jest jeden moment, co do którego rząd polski ma nietylko prawo, ale i obowiązki zareagować. Jest to zarzut, zrobiony ludności polskiej i jej naczelnej organizacji, gwałcenia do zmiany statutu terytorjalnego Łotwy na korzyść Polski. Ten zarzut wkracza już bezpośrednio w dziedzinę stosunków państwowych. Oskarżenie to bowiem, sformułowane przez rząd łotewski, dotyka zarówno mniejszość polską, jak i państwo polskie i samo przez się daje nam prawo do zażądania od rządu łotewskiego wyjaśnienia okoliczności politycznych i faktycznych, przy których ono powstało, mamy bowiem głębokie przeświadczenie o lojalności mniejszości polskiej na Łotwie wobec państwa łotewskiego.

Japonii przez dostarczanie kontrabandy wojennej. Może to wywołać jednak zbrojny konflikt japońsko-rosyjski. Jak carat rosyjski otrzymał śmiertelny cios jako konsekwencję wojny z Japonią, tak wojna japońsko - sowiecka może zadać śmiertelny cios współczesnemu rządowi bolszewickiemu w Rosji. W Rosji obecnie nie ma sił wewnętrznych dla obalenia panowania bolszewickiego, z którego 9/10 mieszkańców tego państwa jest niezadowolonych. Cios zadany zewnątrz, mobilizacja rezerwistów do wojny z Japonią, która w wyobraźni ogółu rosyjskiego zarysowuje się jako potęga, może doprowadzić do takiego wstrząsu Rosji Sowieckiej, że regime bolszewicki nie zostanie.

Bolszewizm w Rosji oddał nam w swoim czasie olbrzymią usługę. Gdyby nie bolszewizm, który odwrócił się od koalicji i stanął z nią w antagonizmie po zakończeniu wojny wierni sprzymierzeńcy Rosji oddaliby nas w posiadanie tego państwa, jako prawe jego dzieło. Nie mogły tego uczynić ze względu na bolszewizm i próby interwencji, i to nas uratowało.

go i musimy tem bardziej z całą stanowczością odrzucić wszelką możliwość przypuszczenia, aby miała ona dążyć do oderwania od Łotwy jakichkolwiek części jej terytorjum na korzyść Polski.

Stojąc jednak wiernie przy swej zasadzie nieingerowania do wewnętrznych spraw państw innych i mając na myśli nasze dotychczasowe dobre stosunki z Łotwą, rząd polski zainaugurował przyjaźliwą wymianę zdań z rządem łotewskim, czyniąc pewne sugestje co do sposobu, w jaki rząd łotewski mógłby przyczynić się do złagodzenia przykrego wrażenia, jakie akcja jego musiała wywrzeć w Polsce. Przytem unikaliśmy w tej sprawie wszelkich takich środków, jak noty dyplomatyczne, oficjalne deklaracje i komunikaty itp., które wprowadzają wszelkie problemy na forum publiczne. Rząd działał w ten sposób w tem przekonaniu, że ta droga daje najlepsze gwarancje szybkiego porozumienia się, nie stwarzając ze sprawy wewnętrznej łotewskiej kwestję publicznej dyskusji między państwami.

Dopiero komunikat oficjalnej Łotewskiej Agencji Telegraficznej z dnia 26 października ZESZŁŁ Z TEJ DROGI I WBREW NASZYM INTENCJOM STWORZYŁ NIEBEZPIECZENSTWO, ŻE KWESTJA REPRESYJ NA ŁOTWIE STAC SIĘ MOŻE SPRAWĄ MIĘDZYPANOWĄ. BJORAC JEDNAK POD WŁAWĘ DOTYCHCZASO-

WARSZAWA, (tel. wł. 5.XI 31). szereg pilnych spraw, które muszą być załatwione jaknajprędzej. Nie jest pewne, aby to mogło nastąpić tak prędko, by już w sobotę mogło nastąpić odroczenie. Z drugiej strony jednak sfery miarodajne nie przyznają, że intensywne prace Sejmu i Senatu w ostatnich czasach nie ułatwiają bynajmniej prac Rządu, gdyż miłośnicy te należy przyjąć z dużym zastrzeżeniem, w Sejmie bowiem jest komisjach i na plenum Sejmu.

## Węgiel dla bezrobotnych

WARSZAWA, (tel. wł. 5.XI 31). W związku z osiągnięciem porozumienia Naczelnego Komitetu do spraw Bezrobocia z polskim przemysłem węglowym, który przyznał 31 proc. ulgi w cenie węgla, Naczelny Komitet przystąpił już do zrealizowania akcji opałowej i zamierza zakupić 120.000 ton węgla, celem rozdania między bezrobotnych,

WE DOBRE STOSUNKI POLSKO - ŁOTEWSKIE, MAMY MIMO WSZYSTKICH NADZIEJ, IŻ RZĄD ŁOTEWSKI ZNAJDZIE STOSOWNE ŚRODKI DLA ZŁAGODZENIA OSTROSCI WYTWORZONEJ PRZEZ SIĘ SIE SYTUACJI I NIE DOPUŚCI DO TEGO, BY MIAŁA ONA ZAWAŻYC NA DALSZYM WSPÓŁDZIAŁANIU SIĘ WZAJEMNEGO WSPÓŁDZIAŁANIA OBU PAŃSTW. Tego rodzaju ewentualność uważałbym bowiem ZA SPRZECZNA Z INTERESAMI NIETYLKO POLSKI, ALE PRZEDEWZYSTKIEM ŁOTWY”.

Po przemówieniu p. ministra komisja jednomyślnie przyjęła następującą rezolucję:

Sejm wzywa Rząd, by skorzystał z przysługującej mu wedle prawa międzynarodowego możliwości i wystąpił z całą stanowczością przeciw uciskowi ludności polskiej na Łotwie, który przejawiał się ostatnio między innymi w takich zarządzeniach, jak zawieszenie Związku Polaków na Łotwie i dziennika polskiego oraz zamknięcie Związku Polskiej Młodzieży Katolickiej i 6 szkół, utrzymywanych przez tamtejszych Polaków.

## Przywódcy Centrolewu przed Sądem

### 9-ty DZIEŃ PROCESU.—ZEZNANIA KRAKOWSKIEGO STAROSTY GRODZKIEGO.—HURAGANOWY OGIEŃ PYTAŃ OBRONY.

WARSZAWA, 5.11 (tel. wł.). — 9-ty dzień rozprawy sądowej przeciwko przywódcom Centrolewu przyniósł obszerny, wyczerpujący i groźne dla oskarżonych członków PPS zeznania starosty grodzkiego z Krakowa p. Małasińskiego.

Małasiński w sposób jasny scharakteryzował agitację przedkongresową i sam kongres, wybierając momenty anty-państwo we w posiedzeniu, z przemówień i artykułów działaczy socjalistycznych. Podczas rewizji u bojówkarzy znaleziono 18 rewolwerów i 2 bomby.

Obecnie jednak najbardziej niebezpiecznym dla nas czynnikiem jest Rosja bolszewicka. Pracuje ona konsekwentnie nad wzmocnieniem militar-nem i ciągle jej przywódcy „gestionują” opinię rosyjską, że ma być napadniętą przez Polskę, „sługę kapitalizmu europejskiego, przyczem dowodzą, że zwycięstwo Sowieckiej Rosji jest zapewnione, bo po jej stronie stanie proletarijatu Europy. Wytwarza to nastroj niebezpieczny, mogący wywołać wojnę, tembardziej, że dla światowego triumfu komunizmu Sowiety gotowe są rozniecić pożogę wojenną. Wojna bowiem według ich rachuby, musi zakończyć się ogólną rewolucją europejską.

WARSZAWA, (tel. wł. 5.XI 31). W związku z osiągnięciem porozumienia Naczelnego Komitetu do spraw Bezrobocia z polskim przemysłem węglowym, który przyznał 31 proc. ulgi w cenie węgla, Naczelny Komitet przystąpił już do zrealizowania akcji opałowej i zamierza zakupić 120.000 ton węgla, celem rozdania między bezrobotnych, oraz zaopatrzenia kuchni lokalnych komitetów dla bezrobotnych. Dotychczas z ogólnej ilości tego węgla zamówione jest 23.000 ton, którą to ilość rozdzieleno między poszczególne komitety pomocy dla bezrobotnych w województwach centralnych, zachodnich i zachodnio-południowych.

Adw. Sterling: — Kto Pana informował z wewnątrz Centrolewu, że bojówkarzy liczy 2000 osób?  
— To tajemnica.  
— Czy konfidencja?  
Odpowiedź: — Nie, człowiek, który widział zło i chciał mu zapobiec.  
Adw. Nowodworski: — I ten człowiek należy do stronnictwa opozycyjnego?  
Odpowiedź: Tak.  
Adw. Benkiel: — Kiedy Pan zarządził pierwszą rewizję w poszukiwaniu broni?  
Odpowiedź: — Po zjeździe Centrolewu w Kłeparku i lewu.  
Adw. Benkiel: — Czemu jednak wiedział Pan przedtem rewizji?  
Odpowiedź: — Chwila polityki była nie po temu. To jest tak, jak z wrodem, musi dojrzeć, a dopiero go się przecina.  
Adw. Rudziński: — Czy na wiec Centrolewu przybył Korfanty z bojówką?  
Odpowiedź: — Transport został zatrzymany na drodze na jednej ze stacji, wówczas nadjechał Korfanty i policja go wylegitymowała.  
Sąd zarządził przerwę do jutra.

Adw. Nowodworski: — 1500 policjantów w Krakowie?  
Odpowiedź: — Tak, bo policja była wzmocniona.  
Obrona zapytuje, na czem miała polegać rola bojówki Centrolewu?  
— Na niepoduszczeniu obcych na zebrań, oraz na rozbijaniu innych zgromadzeń.  
Adw. Nagórski: — Czy w dniu zajęcia Centrolewu bojówka dopuszczała się jakichś gwałtów?  
Odpowiedź: — Działanie jej polegało na łapaniu ludzi za kolarz i wyrzucaniu.  
Adw. Sterling: — Więc organizatorowie kongresu Centrolewu przygotowani byli na 5 tysięcy osób?  
Odpowiedź: — Tak.

Adw. Sterling: — Kto Pana informował z wewnątrz Centrolewu, że bojówkarzy liczy 2000 osób?  
— To tajemnica.  
— Czy konfidencja?  
Odpowiedź: — Nie, człowiek, który widział zło i chciał mu zapobiec.  
Adw. Nowodworski: — I ten człowiek należy do stronnictwa opozycyjnego?  
Odpowiedź: Tak.  
Adw. Benkiel: — Kiedy Pan zarządził pierwszą rewizję w poszukiwaniu broni?  
Odpowiedź: — Po zjeździe Centrolewu w Kłeparku i lewu.  
Adw. Benkiel: — Czemu jednak wiedział Pan przedtem rewizji?  
Odpowiedź: — Chwila polityki była nie po temu. To jest tak, jak z wrodem, musi dojrzeć, a dopiero go się przecina.  
Adw. Rudziński: — Czy na wiec Centrolewu przybył Korfanty z bojówką?  
Odpowiedź: — Transport został zatrzymany na drodze na jednej ze stacji, wówczas nadjechał Korfanty i policja go wylegitymowała.  
Sąd zarządził przerwę do jutra.

Adw. Benkiel: — Czemu jednak wiedział Pan przedtem rewizji?  
Odpowiedź: — Chwila polityki była nie po temu. To jest tak, jak z wrodem, musi dojrzeć, a dopiero go się przecina.  
Adw. Rudziński: — Czy na wiec Centrolewu przybył Korfanty z bojówką?  
Odpowiedź: — Transport został zatrzymany na drodze na jednej ze stacji, wówczas nadjechał Korfanty i policja go wylegitymowała.  
Sąd zarządził przerwę do jutra.

Adw. Benkiel: — Czemu jednak wiedział Pan przedtem rewizji?  
Odpowiedź: — Chwila polityki była nie po temu. To jest tak, jak z wrodem, musi dojrzeć, a dopiero go się przecina.  
Adw. Rudziński: — Czy na wiec Centrolewu przybył Korfanty z bojówką?  
Odpowiedź: — Transport został zatrzymany na drodze na jednej ze stacji, wówczas nadjechał Korfanty i policja go wylegitymowała.  
Sąd zarządził przerwę do jutra.

## EXPOSE MINISTRA JANA PIŁSUDSKIEGO

WARSZAWA, (tel. wł. 5.XI 31). Po kilkudniowym niedomaganiu objął w dniu 5 b. m. urządowanie Minister Skarbu p. Jan Piłsudski i w godzinach południowych odbył w Prezydium Rady Ministrów zwykłą swoją czwartkową konferencję z premerem Prystorem. Jutro minister Jan Piłsudski ma wygłosić expose w Sejmie.



# „HALLALI!“ Bieg myśliwski w Podbrodziu

Po pierwsze: był piękny. Po drugie: świetnie zorganizowany. Po trzecie: niesłychanie miły. Jednym słowem: wspaniały!

Alte co? no, oczywiście bieg myśliwski św. Huberta, który okiem laskawości pełnym musiał spoglądać w dniu tym (LXI) z nieba jak to 23 pułk ułanów Grodzkich wyprawia na cześć jego harce za łosem, na stworzonych jakby w tym celu podbrodzkich terenach. Wszakże wstał się u św. Piotra i wstrzymał zapędy amoków, wytrępiących na ziemię śnieżne pierzynki. Od samego rana padało nieco tego pierza niebiańskiego, napełniając serca uczestników biegu smutnymi refleksjami na temat późniejszego sezonu dla tego rodzaju imprez. To też jed-

nej drogi wśród tej niezwykłej dla niego masy czworonogich potworów. Śmiały białak stulawy użył, to tu, to tam, każdemu „przeszedł drogę“ napewno, a mimo to ani jedna ofiara biegu „nie rozdzieliła się z koniem“, ani nie została na żadnej przeszkodzie. Najgorzej musiał się czuć sam zajęca, któremu aż tyle koni „przeszło drogę“. Niechybnie palpacji serca.

Trasa świetnie wybrana, pełna niespodzianek, zakończyła się na placu ćwiczeniowym, gdzie na okrzyk mastra: LIS! wyprysnęły konie, dzwonięte ostrogą, jak kamyczki z procy. Lis — por Lewak gwał jak szalony. Na jego lewym ramieniu powiewa upragnio rydu ognia! Kto go dosięgnie? Kto bę-



Fot. Luniewski, Podbrodzie.

nomyślnie prawie powstał projekt skierowania do władz odpowiednich, usilnych nalegań o przeniesienie terminu św. Huberta przynajmniej na połowę października.

Nasza tegoroczna „miedziana jesień“ (przepraszam, ale termin „złota“ odnośnie do jesieni już mi się przejechał do reszty, a miedź też metal i też się świeci), otoż nasza miedziana jesień dodobyła jeszcze jednego uroku tej pysznej gonitwie po lasach koloru liściowego ogona.

Odjazd z Wilna o 8-mej 20 rano. Czemuż ten pociąg zemskał mi staję na pierwszym torze? Zdarza się bowiem, że taki bieg maratoński przez schody i tunele jest kwestią życia i śmierci, jeśli się na przykład przyjechało na dworzec na dwie minuty przed odejściem pociągu, a w reku aż sama podrygnęła z pośpiechu walizka z całym konnym rynsztunkiem. Biogłosawiony bądź, o zegarze dworcowym, który licząc na to, zawsze nieco leniwie posuwasz swę wskazówki, niż zegary miejskie!

Na dworcu w Podbrodziu p. pik. Swierczyński, dowódca 23 p. ułanów, otoczony gronem oficerów wita przybywających gości. Zbiórka oznaczona jest przed kasynem o godzinie 12.45. Czasu wódz dużo, chyba... że się wspomni na staropolskie przysłowie: sto godzin uczyć, niż się niewiasta obliczyć, wobec czego należy zaczynać...

Przed kasynem ruch. Konie, luzacy, powozy, oczekujące na panie, które mają wyruszyć na miejsce finiszu. Jedna z miłych pan radzi mi zamknąć trębę do pudełka i zostawić w kasynie na oknie, co też czynię w miarę możliwości.

O 13-tej wyjazd gremjalny. Na koni! Pik. Swierczyński podaje warunki biegu. Trzeba zaznaczyć, że jeszcze tegoż ranka sprawdził trasę jako troskliwy i przewidujący master.

Błoto lekko zamrażnięte pokrywa drogi, ale pola przysuszone śniegiem są suche i dają najlepsze świadectwo, jak dalece kawalerskim terenem są okolice Podbrodzia o przepuszczalnym gruncie.

28 koni rozwija się lawą w przyzwyczajonej odległości za mactrem. Kontrmistrz mjr. Świecik.

I tu zaczyna się coś, dla czego naprawdę żyć warto! 14 km. kluczenia po lasach, polach, zarosłach i bezdrożach, zjazd, brody i bagienka, 10 przeszkód, jak hyrdy, rowy, płoty, sęgi drzewa, a zwłaszcza jeden nader sympatyczny doublebar i tuż za nim murek z pustakami.

Był też i mały a malowniczy incydent, który właściwie mógłby się stać malowniczym, gdyby jaki Kossak znalazł się w pobliżu. Wyjeżdżając z lasu, kierując końskie nogi ku t. zw. „polskiej drodze“, ogrodzonej z obydwu stron piotem z żerdzi. Chodzi o to, by ją przeciąć wpoprzek przesadzając oba płoty po kole. W tej chwili z lasu wyjeżdża chłopiska furmanka, niewiadomo tego, co jej grozi. Nikt nie miał czasu przypatrzeć się minie kmiotka, ale myślę, że musiał ją mieć podobną do owych „pogrzebniaków“, dzwigających na ramionach trumnę, przez którą skacze jak burza cesarz Franciszek Józef, uwieczniony w ten sposób przez Wojciecha Kossaka w jego „Wspomnieniach“.

Przesądni uczestnicy mogli mieć niemiłe chwile, gdy nagle na porbie, gęsto jałowcem porosłej, wyrwał się z pod nóg końskich zajęca i jak oszalały zaczął szukać sobie wol-

wanego do potrzeb teatru objazdowego. Ze względu jednak na wielkie koszty, zaniechano tego projektu, ograniczając się ostatnio do korzystania ze specjalnych przywilejów w postaci zniżek taryfowych, wygodnych wagonów, stosując obliczenia ryczałtowe za ilość przebytych kilometrów.

W obecnej chwili „Reduta“ obejdzła rozległe tereny Polski ze sztuką Szaniawskiego „Adwokat i róża“, kierując się w stronę Małopolski.

W okresie letnim planowy objazd Kresów wschodnich podjęło wileńskie „Ognisko“ kolejowe. Sekcja dramatyczna tego „Ogniska“ odwiedziła cały szereg miast i miasteczek, położonych w obrębie Dyrekcji wileńskiej, wystawiając w „Ogniskach“ miejscowych „Obronę Czestochowy“.

Na terenie Dyrekcji wileńskiej istnieje 26 „Ognisk“, posiadających przez ważne odpowiedzialne urzędzone własne sale teatralne.

Zarząd „Ogniska“ zamierzał kontynuować chlubnie rozpoczęte dzieło, jednak z pewną obawą patrzy w przyszłość „Ogniska“ bowiem kolejowe na terenie Dyrekcji wileńskiej są poważnie zagrożone. W Ministerstwie Kolei istnieje konkretny projekt przek-

## Zatrzymanie kurjera komunistycznego

WILNO. — W pociągu zdążającym ze Stópców do Warszawy w jednym z przedziałów 2 klasy ujęto emisariusza komunistycznego, posługującego się fałszywym paszportem zagranicznym. W walizce oddanej

## Zajście z hodurówcami

WILNO. — Emisarjusze hodurówców weszli ostatnio dość silną agitację wśród chłopów na terenie pow. wilejskiego i molo-deczańskiego.

Na tym tle doszło onegdaj do zajść z sekciarzami, którzy w pewnej wsi pod Wilej ką urządzili wiec i namawiali do przystąpienia do sekty.

Chłopi wyprowadzeni z równowagi, rzucili się na agitatorów i powlekli ich do mieszkanka soltysa, grożąc doraznem rozprawę z nimi. Dopiero policja uwolniła hodurówców z opresji.

## Zatrzymanie omyłkowo zwolnionego

Z LUKISZEK

WILNO. Przed niedawnym czasem z więzienia Łukiskiego został zwolniony przez przeoczenie szofer Bronisław Aszerow.

Zwolniony miał jeszcze do odebrania 6 tygodni, lecz z chwilą, gdy podcierpiono mu opuścić więzienie, nie sprzeciwiał się, lecz też nie wspominał, że termin jego zwolnienia jeszcze nie nadszedł. Natychmiast wszczęte poszukiwania nie doprowadziły do ujęcia Aszerowa i dopiero wczoraj funkcjonariusz policji zatrzymał go przypadkowo na ulicy Wielkiej.

# KRONIKA

## wileńska

PIĄTEK  
Dziś 6  
Leonarda  
Jutro  
Nikandra

W. s. e. 6 m 31  
Z. s. g. 3 m 35

**SPOSTRZEŻENIA ZAKŁADU METEO ROLOGICZNEGO U.S.B. W WILNIE**  
z dnia 5 listopada 1931 r.

Cisnienie średnie 767.  
Temperatura średnia +7.  
Temperatura najwyższa +12.  
Temperatura najniższa +3.  
Opad w mm. —  
Wiatr: południowy.  
Tętno: siławy wzrost.  
Uwagi: pogodnie.

**NABOŻENSTWA**  
— Adoracja. Zarząd Katolickiego Związku Polek podaje do wiadomości członków, że 6 b.m. jako w pierwszy piątek miesiąca odbędzie się w kaplicy Serca Eucharystycznego (Mickiewicza 19 — 2) adoracja Przenajświętszego Sakramentu od godz. 4.30, do 7.30 wiecz. zakończona błogosławieństwem Przen. Sakramentu.

**ŻAŁOBNA**  
— Ś. p. Kazimierz Bartoszewicz. — Wczoraj rano zmarł po krótkiej chorobie wskutek komplikacji wewnętrznych naczelnik więzienia na Łukiskach ś. p. Kazimierz Bartoszewicz.

Zmarły pełnił swe ciężkie i odpowiedzialne obowiązki bez przerwy przez 10 lat i cieszył się ogólną sympatją.

Przedwczesna śmierć Jego wzbudziła wśród wszystkich, którzy go bliżej znali, szczery żal.

**MIEJSKA**  
— Powrót prezidenta miasta. — Wrócił z Warszawy po przeszło tygodniowym tam pobycie prezes Folejewski.

P. prezydent, jak wiadomo, omawiał z władzami skarbowymi sprawę likwidacji pożyczki angielskiej i udziałem m. skarbu w spłacie tych zobowiązań.

Ponadto p. prezydent czynił starania o przyznanie Wilnu nowej pożyczki na t. zw. fundusz drogowy.

Pożyczkę te miasto najprawdopodobniej otrzyma.

Dalsze postępy robót na Zawalnej. — Roboty nad regulacją ulicy Zawalnej posunęły się znów znacznie naprzód. Mianowicie ułożono nowe chodniki na odcinku od Stefanińskiej do Sadowej. W ten sposób pozostał obecnie do uregulowania jedynie niezbyt długi odcinek od Hal Miejskich do ul. Kolejowej.

Sprawa kina i pionów. Magistrat postanowił zwołać na dzień 19 bm. posiedzenie Rady Miejskiej specjalnie dla wysłuchania sprawozdań komisji, która badała gospodarkę kina miejskiego

S. P.

# Kazimierz Bartoszewicz

Naczelnik więzienia na Łukiskach

Po długich i ciężkich cierpieniach opatrzony ŚŚ. Sakramentami zmarł dnia 5 listopada 1931 roku w wieku lat 61.

Wyprowadzenie zwłok z domu żałoby przy ul. Włodzkiej Nr. 6 m. 15 do Kościoła św. Jakoba nastąpi dnia 6 b. m. o godz. 6 m. 30 wiecz.

Nabożeństwo żałobne zostanie odprawione dnia 7 b. m. o godzinie 9 m. 30 rano.

Ekspozycja zwłok w Niedzielę dnia 8 Listopada r. b. o godz. 2 ppoł. O czym zawiadamiają pogrzeźni w głębokim smutku

Siostry, Brać, Siostrzenice, Siostrzany, Bratanice i Bratankowie

**Z T-wa Przyjaciół Nauk**

W ciągu III kwartału r. b. (lipiec — wrzesień) Biblioteka T-wa wzbogaciła się o 658 dzieł w 790 tomach, z tego 23 osoby prywatne złożyły 694 tomy, 30 nystytucyj zaś 96 tomów.

Najliczniejsze i najcenniejsze dary w tym czasie zawiązała Biblioteka: p. Ludwice Życkiej (535 tt.), ks. kan. Stanisław Jasiński (54 tt.), dyr. Alfredowi Lauterbachowi (19 tt. cennych dzieł z zakresu sztuki); prócz tego złożyli dary liczni inni ofiarodawcy, których nazwiska wymienione będą w ogólnym sprawozdaniu rocznem.

Zbiór rękopisów, za pośrednictwem prof. Pigonia, pozyskał rękopis wspomnień Karoliny Monczuńskiej (córki Teo dora Narbutta).

Do Muzeum T.P.N. w tymże czasie złożyło dary 13 następujących osób i instytucyj: M. B., Kazimierz Dmochowski, Dowództwo 5 p.p. Leg., Dowództwo 85 p. Strzelców Wileńskich, ks. kan. Stanisław Jasiński, S. Z. Kłaczynski, ks. kan. Jan Kretowicz, Stanisław Kuroczycki, prof. dr. T. E. Modelski, dyr. Kazimierz Monkiewicz, Teodor Narbutt, Halina Oskieczanka i Wacław Weytke.

Wielkie wyróżnienie zasługi dla T-wa w dziedzinie muzealnictwa przyniosły 3 broń — 1, monet, medali i plakat — 13, broń — 1, obraz — 1, fotografij — 2.

Na szczególne wyróżnienie zasługi: 3 długi z kamienia gładzonego, pochodzące ze zbiorów znanego archeologa ś. p. Wandalina Szukiewicza (dar jego żonicy p. T. Narbutta), 5 broń pieczętnych Rządu Narodowego Litwy i m. Wilna z powstania 1863 r. (dar ks. kan. Kretowicza), krzyże dziesiąte „Virtuti Militari“ i „Walecznych“ oraz odznaka pułkowa 85 p. Strz. Wil., tudzież odznaki: pułkowa i sportowe 5 p.p. Leg. (dar Dowództwa tych pułków).

Za wszystkie te dary, złożone na rzecz zbiorów T-wa, łaskawym ofiarodawcom składa Zarząd T.P.N. wyrazy serdecznej wdzięczności.

**ROZNE**  
— Wystawa malarstwa, rysunku i grafiki Józefa Horyda. W niedzielę, 8 bm., o godzinie 1-szej, w kasynie gamizonowem (Mickiewicza 13) otwarta zostanie wystawa malarstwa, rysunku i grafiki Józefa Horyda.

— Porozumienie sjonistyczne. W mieszkaniu działacza sjonistycznego p. Spiro, odbyło się pod przewodnictwem dr. Wygodzkiego zebranie przedstawicieli poszczególnych odłamów sjonistów.

Omawiano sprawę porozumienia się i ustalenia wspólnych wytycznych w działalności.

**KOLEJOWA**  
— Wynik VIII tygodnia lotnietwa na terenie Dyrekcji kolejowej. — Wileński Komitet Kolejowy LOPP ukończył obliczenie wpływu VIII tygodnia propagandowego. Swą akcją propagandową Komitet Kolejowy prowadził na terenie całej dyrekcji, obejmując przeszło dwieście stacji kolejowych i innych miejsc pracy. Przyczem rzecz charakterystyczną procent tych stacji, który nie robiłby, jest stosunkowo niski, bowiem nie wynosi jednego. Poza tem wszystkie punkty w mniejszym lub szerszym zakresie przyczyniły się do propagandy tygodnia, a co za tem idzie do pewnego efektu finansowego. Ogółem podsumowanie wpływów z tygodnia sięga do 8.500 złotych, co jest wynikiem bardzo dodatnim w porównaniu z rokiem ubiegłym. Dochód z VII tygodnia nie przewyższał 3 tysięcy złotych, co w porównaniu z wynikiem VIII tygodnia stanowi niecałe 30 proc. Przeglądając listę wpływów tegorocznej tygodnia daje się zauważyć nierównomierność proporcjonalną pomiędzy małymi stacjami a dużymi, np. Biełkoniake na cele lotnietwa przysporzyły 100 zł., zaś o wiele od nich większe Wilno 200 zł. Najlepszy wynik finansowy uzyskał Białystok, około 600 zł., również dobry Brześć i Luniniec ponad 400 złotych. Wiele małych stacyjek, jak Haniewicz, Malkowice, Drohiczyń itp. w miarę swych sił i możliwości starały się przyczynić do lepszego wyniku tygodnia pomimo trudności kryzysu gospodarczego.

**WOJSKOWA**  
— Dodatkowa komisja poborowa zbiera się w lokalu przy ul. Bazylińskiej 2. Stawia się ci, którzy nie mają uregulowanego stosunku do wojska.

— Zarząd Stowarzyszenia Rezerwistów i b. Wojskowych w Wilnie, ul. Żeligowskiego Nr. 4, zaprasza członków na zebranie informacyjne w dniu 8.11—1931 r., na godz. 17.

— Zarząd Koła Wileńskiego O. Z. P. R. zwołuje na dzień 8 bm. w pierwszym terminie o godz. 16, w drugim o godz. 17 bez względu na ilość obecnych członków nadzwyczajne walne zebranie celem wyboru delegatów na Zjazd Okręgu. Ze względu na ważność zebrania obecność wszystkich kolegów obowiązkowa.

**MUZYKA**  
— Teatr Miejski w Lutni. W piątek i dni następnego bawie gdzie publiczność doskonała komedia T. Lopałowskiego „Aureliu nie rób tego“. Komedia ta dzięki swym walorom humoru, komizmu sytuacji i dobrej budowie, zainteresowała cały szereg teatrów w Polsce, w których po Wilnie rozpoczęła swój pochód. „Aureliu nie rób tego“ ustępuje miejsca w przyszłym tygodniu świętej sztuce J. Kajsersa „Dzień październikowy“. J. Kajsers, najświetniejszy dramaturg dzisiejszych Niemiec, będzie grany po raz pierwszy dopiero w Wilnie.

— „Kopciuszek“ dla dzieci. W sobotę dn. 7 b.m. o godz. 3 po poł. i w niedzielę o godzinie 12 rano czeka milusińskich nielada zdanie, które ujrzą na scenie Teatru Lutnia. Przed ciekawymi oczkami przesuń się cała historia ząpconego kopciuszka, zamaltrowanego przez żal macochę i dwie siostry przynudne, a dziełem mądrej Wróżki-Dziwo przestoczonoj w księżniczkę, którą zaślubi król. Nieszczęśliwemu Kopciuszkiemu wszystko przychodzi w pomoc, i smok i myszki i szczyry i gołębki i krasnoludki i drzewka, aż w końcu zwycięża, przebacając jej macochę i niedobrych siostrzyczek. Piękna ta bajka ubrana jest w niebawymy przepiękne dekoracyjny, kostjumowy i wywołuje entuzjazm u dzieci.

**UNIWERSYTECKA**  
— Państwowa Komisja Egzaminacyjna przy Wydziale Sztuk Pięknych USB, dla egzaminów z rysunku, jako przedmiotu nauczania w szkołach średnich ogólnokształcących i seminariach nauczycielskich podaje do wiadomości kandydatów, życzących przystąpić do egzaminu w terminie jesiennym, że podania o dopuszczenie do egzaminu wraz z załącznikami należy składać na imię Przewodniczącego Komisji w Dziekanacie Wydziału Sztuk Pięknych USB, (ul. Uniwersytecka 3) w czasie od dnia 8 do 21 listopada r. b. włącznie, w godzinach od 14 do 16.

**ZEBRANIA I ODCZYT**  
— Odczyt senatora Roztworowskiego. Staraniem Klubu Społecznego w Wilnie w dniu 8 bm., o godzinie 7 wiecz., w sali Stow. Techników (Wileńska 33) senator Wojciech Roztworowski, członek Komisji Spraw Zagranicznych Senatu, wygłosi odczyt na temat „Sytuacja polityczna Polski na tle sytuacji międzynarodowej“. Po odczytaniu odbędzie się dyskusja.

— Klub Włóczęgów. LXIV zebranie Klubu Włóczęgów Seniorów w dniu dzisiejszym nie odbędzie i zostaje przeniesione na piątek dnia 13 bm.

— Stosunek kościoła do państwa w Litwie. — Dnia 4 listopada b. ks. dr. Antoni Wiskont, Szambelan Jego Świątobliwości w Wyższej Szkole Instytutu Naukowo-Badawczego Europy Wschodniej wygłosi odczyt na temat: „Stosunek kościoła do państwa w Litwie“.

— Rewia w Ognisku Kolejowym. W niedzielę 8 listopada o godz. 20 w sali własnej przy ul. Kolejowej 19 zostanie po raz pierwszy w Wilnie wystawiona barwna, melodyjna i pełna humoru Rewia w 19 obrazach p. t. „Wielka Parada Kolejowa“.

— Czołowiec zapowiada się nadzwyczaj efektorne, o dobora orkiestra jazz i miłe gireliska dokonują resztę, ponadto dla amatorów nastrojowych piosenek prawdziwą uczcą będzie śpiew uroczej p. Hanka Skorokówny, która jest niezrównaną w swych kreacjach śpiewnych.

Ceny miejsc niskie, bo za ledwie od 50, gr. do 3 złotych.

— Po rewii o godzinie 23 Dancing towarzyski.

— Jan de Manen wystąpi z koncertem po raz drugi i ostatni. Staraniem Wileńskiego T-wa Filharmonicznego muzykałne Wilno będzie miało wyjątkową sposobność usłyszenia tego fenomenalnego skrzypka-wirtuosa. Niezwykłe walory sztuki odtwórczej mistrza Manena jeszcze bardziej się wywypukła w drugim recitalu, na program którego złoży się także utwory, jak Sonata Kreutzerowska Beethovena oraz niezmiernie rzadko wykonywany 2-gi koncert Paganiniego. Pozostałe bilety są do nabycia w kasie „Orbisu“ (Mickiewicza 11).

**CO GRAJĄ W KINACH?**  
Kino Miejskie: W siodach zdrajców oraz w cieniu piramid.  
Hollywood — 10-ciu z Pawiaka  
Heljos — 10-ciu z Pawiaka.  
Casino: Nieśmiertelna miłość.  
Stylowy: Złoty wiek rycerstwa.  
Światowid: Indyjski grobowiec.  
Lux — Nibelungi

**OSZMIANA**  
— Zabity podczas gry w karty. — We wsi Kurlance, gm. dzwileńskiej, pow. oszmiańskiego kilku zamieszanych chłopów grało w karty.

Jeden z obecnych Wl. Baranowski, podczas bójki z Konstantym Dajdzim, znalazł mu kastelem kilka ciosów w głowę tak ciężkich że Dajdzis padł i wyzionął ducha.

Winnego ujęto natychmiast po wypadku.

widzimy, jak intensywna praca prowadzona była na terenie prowincji.

Kowno, Poniewież, Szawle, Dyneburg, Grodno, Białystok, Brześć i wiele innych miast, gościły dość często zespoły teatralne w ściśle określonych odstępach czasu.

I repertuar był godny uznania: „Eros i Psyche“, „Wieczór trzech króli“, „Dziady“, „Śluby panieńskie“ i wiele innych sztuk wartościowych.

Pozatem prowincję odwiedzały wówczas zespoły Bolesławskiego („Obrona Czestochowy“, „Radziwiłł Panie Kochanku“), Puciniowskiego („Zaczarowane Koło“, „Mazepa“, „Pan Tadeusz“), Felńskiego („Halaka“, „Słodka dziewczyna“) i inne.

W ostatnich latach sprawę teatru objazdowego w szerszym zakresie prowadziła „Reduta“. Ponieważ jednak działalność „Reduty“ obejmowała cały niemal obszar Rzeczypospolitej, więc do poszczególnych miast i miasteczek zespoły „Reduty“ docierał za ledwie jeden raz do roku. Nie mogło to jednak w zupełności zadowolić mieszkańców prowincji, którzy pragnęliby częściej oglądać widowiska polskie.

Pierwotnym dążeniem „Reduty“ było pozyskanie dla własnego użytku nawet specjalnego pociągu, przystoso-



